

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie z powództwa P. R. przeciwko A. C. o zapłatę w pkt 1 – oddalił powództwo oraz w pkt 2 – zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wyrok k. 157).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. nierozpoznanie istoty sprawy, przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,

II. naruszenie prawa materialnego, t. j.:

1. art. 471 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie spowodowała szkody w majątku powoda przez nienależyte wykonanie przez nią prac budowlanych oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, w takiej sytuacji faktycznej, gdy powód wykazał wysokość poniesionej szkody dołączonymi do pozwu dokumentami i zeznaniami świadków oraz dołączonym kosztorysem wykonawczym, którego pozwana nie kwestionowała, a ponadto Sąd pominął zasadę należytej staranności pozwanej, która zawodowo trudni się wykonywaniem działalności gospodarczej w zakresie budownictwa, pomijając w tym zakresie zeznania świadków pozwanej, którzy potwierdzili fakt złego wykonania przez nich robót,

2. niezastosowanie art. 361 k.c., podczas gdy powód poniósł szkodę majątkową, a pozwana powinna naprawić szkodę obejmującą stratę majątkową powoda – kwoty wydatkowe na roboty poprawkowe za pozwaną,

3. art. 627 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego w takiej sytuacji faktycznej, gdy powód wykazał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło,

4. art. 647 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, w takiej sytuacji faktycznej, gdy powód wykazał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło, której źródłem była jego umowa zawarta z (...) S.A., a ten podmiot nie sprzeciwiał się zatrudnieniu podwykonawcy,

III. naruszenie prawa procesowego, t. j.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady oceny mocy i wiarygodności dowodów, w takiej sytuacji, gdy ocena ta nie jest pełna i wewnętrznie sprzeczna, bowiem Sąd błędnie zinterpretował obowiązujące przepisy i zeznania świadków, a także dowody z dokumentów przedłożone przez powoda,

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom przedstawionym przez powoda, a w szczególności pisemnemu potwierdzeniu obniżenia wynagrodzenia, a także kosztorysowi wykonawczemu oraz zeznaniom świadków powoda,

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje (apelacja k. 174 – 180).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (odpowiedź na apelację k. 228 – 229).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Na wstępie należało odnieść się do zarzutów natury procesowej, gdyż tylko stwierdzenie braku uchybień w procedurze, prawidłowości oceny materiału dowodowego oraz poczynionych w jej wyniku ustaleń faktycznych, pozwalało na ocenę zasadności zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, co nie miało w rozpoznawanej sprawie miejsca. Sąd I instancji bowiem dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wywodził z nich logiczne wnioski, czemu dał wyraz w uzasadnieniu podjętego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutowi apelującego sprawa została rozpoznana co do istoty. Zarzut ten sprowadzał się do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego, a więc w istocie stanowił powielenie zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazać należy, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (por. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

Należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając ocenę, która nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazuje błędów natury faktycznej. Ocena ta odpowiada wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. m.in. post. SN z dn. 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1218/00, post. SN z dn. 18 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1256/00). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00). Z przedstawionych względów nie mogły więc odnieść skutku zarzuty apelującego co do oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, tym bardziej, że nie wskazał on na uchybienia Sądu, lecz ograniczył się jedynie do polemiki z wnioskami Sądu Rejonowego, co nie jest wystarczające do podważenia ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji zasadnie dał wiarę zarówno zeznaniom wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, jak i zeznaniom powoda, z których wynika, że po ukończeniu prac przez pozwaną niezbędne było wykonanie poprawek tych prac w zakresie wynikającym ze sposobu nałożenia natrysku. Jednakże, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, dla oceny jaki był rodzaj i zakres tych wad oraz jaki był ich charakter, tzn. czy były one istotne, co miało znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, same dowody w postaci wymienionych zeznań były niewystarczające. Brak jest

bowiem w sprawie jakiegokolwiek dokumentacji obrazującej stan prac po ich wykonaniu. Przede wszystkim jednak ustalenie charakteru wad i ich wpływu na wartość oddanego dzieła należy do wiadomości specjalnych, a zatem dla oceny stanu pracy niezbędny był dowód z opinii biegłego, który jednak nie został w sprawie zgłoszony przez powoda. Inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciążała zgodnie z art. 6 k.c. (232 k.p.c.) powoda. Wskazać należy, że biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego jest także oceniana przez sąd w granicach swobody przyznanej treścią art. 233 § 1 k.p.c., jednakże z uwagi na szczególny charakter tego dowodu, kryteria tej oceny są inne, aniżeli w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków czy stron. Opinia biegłego podlega bowiem ocenie sądu, pod kątem poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen (por. postanowienie SN z 7 listopada 2000 r. I CKN 1170/98 OSNC 4/2001 r. poz. 64). W konsekwencji, jeżeli opinia biegłego (biegłych) spełnia kryteria oceny przedstawione wyżej (art. 233 § 1 k.p.c.), sąd orzekający nie może dokonywać ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu lub z pominięciem dowodu z opinii biegłych (por. wyrok SN z 15.09.2010 r. II UK 1/09, z 24 lutego 2010 r. II UK 191/09 Ex nr 590238).

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzuty naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., który w istocie dotyczyły rozłożenia ciężaru dowodowego w zakresie wykazania szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania. Tak samo należy ocenić zarzut naruszenia art. 361 k.c. Skarżący bowiem nie kwestionuje nim prawidłowości zastosowania czy też wykładni tego przepisu prawnomaterialnego, który definiuje, co wchodzi w zakres szkody i jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi o jej zakresie, ale koncentruje go wokół kwestii wykazania szkody.

Wskazać należy, że zarówno kosztorys wykonawczy ani fakt obniżenia wynagrodzenia powodowi przez generalnego wykonawcę nie mógł stanowić dowodu na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda, w sytuacji, gdy pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała roszczenie powoda, tak co do zasady, jak i wysokości. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, że powód nie wykazał, jaki był rozmiar i wysokość poniesionej przez niego szkody, jak również żadnej z pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej opartej na art. 471 k.c. Ciężar dowodu istnienia przesłanek z art. 471 k.c., t. j. faktu aktualizującego odpowiedzialność – niewykonania lub nienależytego zobowiązania, istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne.

Bezzasadne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego – art. 627 k.c. i art. 647 k.c. w zw. z art. 6 k.c., które polegać miało na błędnym zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, w miejsce umowy o roboty budowlane.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową analizę treści łączącej strony umowy, uznając, że miała ona charakter umowy o dzieło. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W przedmiotowej sprawie rezultat realizacji zobowiązania umownego przez pozwanego polegał na wykonaniu docieplenia wełną stropu z natryskiem w garażu nr (...) przy ul. (...). Za przyjęciem takiej kwalifikacji umowy przemawiała również sam fakt dochodzenia przez powoda zwrotu kosztów wykonania zastępczego.

Przepis art. 636 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Dopiero po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. W świetle powyższego Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że powód nie wykazał uprawnień do wykonania zastępczego prac poprawkowych za pozwaną. Z cytowanego przepisu wynika, że zamawiający może skorzystać z uprawnienia do powierzenia poprawienia dzieła innej osobie na koszt przyjmującego zamówienie,

jednakże przed oddaniem dzieła. Tymczasem, jak sam powód przyznał, wynagrodzenie zostało pozwanemu przyznane, a zatem należało uznać, że pozwany oddał dzieło. Jednocześnie powód nie wykazał w żaden sposób, że przed rozpoczęciem na własną rękę prac poprawkowych wzywał on pozwanego do zmiany sposobu wykonania dzieła, wyznaczając jej w tym celu odpowiedni termin. Uprawnienie do wykonania zastępczego prac na koszt pozwanego nie zostało również objęte ochroną zamawiającego wynikającą z rękojmi (por. art. 637 § 1 k.c.).

Ponadto w odróżnieniu do umowy o dzieło, zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców (647 1 § 1 k.c.). Do zawarcia zaś przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (§ 2).

Podkreślenia wymaga, że zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego, a istotnym składnikiem umowy o roboty budowlane jest dostarczenie projektu przez inwestora. Umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wykazała, aby inwestor został choćby poinformowany o zawarciu między wykonawcą powodem a pozwanym jako podwykonawcą umowy w przedmiocie wykonaniu docieplenia wężną stropu z natryskiem w garażu nr (...) przy ul. (...). Nadto do umowy dołączona nie została dołączona dokumentacja, która byłaby wymagana w świetle przepisów prawa budowlanego i stanowiłaby obligatoryjnie część umowy o roboty budowlane (art. 648 § 2 k.c.) W świetle powyższego brak było podstaw do przyjęcia, iż między stronami doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda zostało ustalone na podstawie § 13 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j. t.).